

Adolf Kołodziej (Anglia)

Brygada Spadochronowa

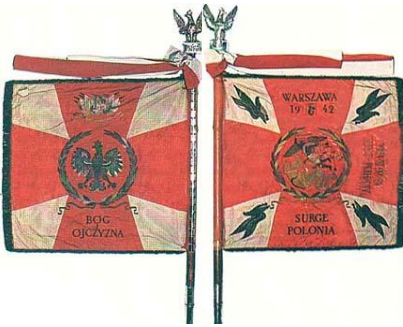
To jedyna brygada, nosząca dumną nazwę 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej! Powołana do aktywnego istnienia rozkazem cuskiej i „turyści Sikorskiego”, którzy z Polski przedzierali się przez liczne granice... Szeroką falą napłynęli do niej ci, którzy w tragicznym



Defilują żołnierze 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej

Naczelnego Wodza PSZ gen. Władysława Sikorskiego 23.9.1941 r, przejęta pod rozkazy przez ówczesnego pułkownika dypl. Stanisława Sosabowskiego – składała się z doborowego elementu żołnierskiego. Zza oceanu włączono w jej szeregi ochotników, do Szkocji przybyłych w owych dniach wojny. Dołączyli do nich uczestnicy z kampanii fran-

wrześniu 1939 roku stawali mężnie, walcząc w pierw z niemieckim atakiem wojsk pancernych, później przeciwstawiając się inwazji bolszewickiej ze wschodu; teraz z obzów pracy przymusowej na obszarze Rosji – szli pod znaki narodowe... Gołowąsy i zaprawieni w walce Żołnierze Najjaśniejszej, pod znakiem spadochronowym sposo-



Dwie strony sztandaru Brygady

biący się do boju... W Ośrodku Wy-
szkolenia Spadochronowego
w Largo House, w hrabstwie Fife,
w tym słynnym „Małpim Gaju”,
później w podobnym ośrodku szko-
leniowym w Ringway, pod Man-
chesterem; na terenie okalającym
Fort William, nad rzeką Tay. Szła
za nimi fama niedomowień
i śmierć, zabierająca swe ofiary
z pól ćwiczebnych...

15 czerwca 1944 roku stanęły
zwarte szeregi, prawie pięcioty-
sięcznej Brygady, by z rąk prezy-
denta RP Władysława Raczkiewi-
cza otrzymać sztandar ofiarowany
tej jednostce WP – przez Kobiety-
Polki z Warszawy. W swoim liście
pisały:

„ – Kochani,

Posyłamy Wam Chorągiew, pod
którą będziecie zwyciężać!

Jest ona jak list od najbliższych.
Pergaminem jest purpura kardynał-
skiego płaszcza, chowanego przez
wiele dziesiątków lat przez jedną
z polskich rodzin, jako pamiątka po

przodku, atramentem zaś jedwab,
srebro i złoto, ze składek społecz-
nych nabyte, które ręka artysty
i igła hafciarek ułożyły na kształt
niewielu symboli i haseł...

Przyjmijcie je za swoje i cho-
wajcie z takim wzruszeniem i tkli-
wością, z jakim zostały wyhaftowa-
ne, ścieg za ściegiem, w skrytości
nocnej pracy.

Ojcowie i matki donoszą Wam,
żeście ich bezgraniczną dumą i mi-
łością, rodzeństwo i dzieci – żeście
ich nadzieją, ufnością i wzorem,
a żony i narzeczone ślą słowa odda-
nia i niezmiernej tęsknoty.”

I wypada dla historii podkreślić,
że uroczystość przekazania Sztan-
daru, odbyła się w kościele św.
Krzyża w Warszawie. Aktu dopeł-
niły Matki Chrzestne: Maria Kann
i Zofia Kossak-Szczucka. Jak rów-
nież dla tej przyczyny trzeba zano-
tować, że 1. Brygada Spadochro-
nowa, przeznaczona do użycia tylko
dla celów operacyjnych w Polsce,
oraz pozostająca w dyspozycji Na-
czelnego Wodza PSZ – zostaje dnia
3. lipca 1944 r oddana pod rozkazy
dowództwa wojsk sprzymierzony-
nych. Stało się to pod silnym naci-
skiem gen. Bowninga i wojskowych
władz brytyjskich, które złamały
ustalenia z 21 sierpnia 1942 r, pod-
kreślające takie a nie inne przeznac-
zenie Brygady Spadochronowej.
Jej użycie w Polsce uwzględnił
dowódca AK gen. Rowecki, rozpra-
cowywując plany akcji zbrojnej

przeciw Niemcom. By osiągnąć swoje cele, Brytyjczycy uciekali się do szantażowania Polaków: ewentualną odmową ułatwień szkoleniowych, zaniechaniem dostawy dalszej broni i nawet odebraniem posiadanego przez 1. Brygadę Spadochronową sprzętu! Przerzucona do Anglii, w okolice Stamford-Peterborough, w lipcu, Brygada staje się częścią 1. Armii Powietrznej Sprzymierzonych, pod dowództwem gen. wojsk Stanów Zjednoczonych - gen. Breretona, zgodnie z zarządzeniem, datowanym 16.08.1944 r. Były to tygodnie przeznaczone dla dopasowywania polskiej jednostki, do wytycznych obowiązujących spadochronowe oddziały wojsk brytyjskich i amerykańskich – w walce na kontynencie. Nie w płonącej Warszawie! Wbrew oficjalnym układom, snom żołnierskim braci spadochronowej i ich zadzierzystego dowódcy – gen. S. Sosabowskiego. Powodował on wysokie rozdrażnienie wśród swoich odpowiedników brytyjskich, którym wytykał zbyt wielkie zadufanie w planowaniu wielkiej operacji powietrznej, mającej skrócić wojnę o kilka miesięcy.

Dni wielkiej próby bojowej dla 1. Brygady Spadochronowej przypadły na okres od 17 do 26 września 1944 r. Wówczas to Bygada została zrzucona do walki pod Arnhem, w Holandii, tracąc w ciągu dziewięciu dni ok. 30% swoich żoł-

nierzy: w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Rzut szybowcowy lądował pod silnym ogniem niemieckim 18 i 19 września, ze stratą 35 szybowców. Przeciwnikiem była 90 i 100 Dywizja Pancerna SS. Pomimo wielkiej przewagi wroga 2. Baon polskich spadochroniarzy wdarł się do Arnhem i stworzył przyczółek w rejonie mostu. 1. Dywizja „Czerwonych Diabłów” armii brytyjskiej zaniechała walki o Arnhem, pozostawiając Polaków swemu losowi w obronie okrężnej. Zrzutowi spadochronowemu 1. Brygady Spadochronowej 21 i 23 września, przewodził gen. S. Sosabowski. Tylko 53 samoloty, z ogólnej liczby 114 – doleciały nad Driel i Grave, zrzucając 1067 spadochroniarzy, w tym 1. Baon Spadochronowy. Próby przepłynięcia się promem z Heveadorp na prawy brzeg Renu – nie przyniosły sukcesu. Podczas nocy, z 23 na 24 września, na prawy brzeg Renu przepłynęło się jednak 256 polskich spadochroniarzy z 3. Baonu Spadochronowego. Jego resztki, zdołano wycofać na południowy brzeg Renu 25 września. I znów, jak w dobie napoleońskiej, Polacy prowadzili walki osłonowe, do końca utrzymując przyczółek dla ewentualnego ataku do przodu. Jego utrzymanie stało się niemożliwe i 26 września, nad ranem, 160 Polaków przepłynęło się przez Ren – wpław. Pod Arnhem stracono 378 spadochroniarzy



Gen. W Anders salutuje sztandar Samodzielnej Brygady Spadochronowej

z 1. Brygady Spadochronowej – zabitych, rannych i zaginionych. 10 października 1944 r. wykrwawione oddziały Polaków odpłynęły z Ostendy do Wielkiej Brytanii. Tak zakończyła się epopeja spadochronowa pod Arnhem, zaplanowana pod nazwą „Market-Garden”, w oparciu o niesprawdzone dane wywiadu wojskowego. Jej przeciwnikiem był gen. Sosabowski, później pomawiany przez brytyjskich generałów o warcholstwo. Li tylko dlatego, że mówił głośno o sprawach istotnych, bronił swoją jednostkę przed wytraceniem, nie pozwalając jej używać jako zwykłą piechotę.

Oprócz gen. Sosabowskiego, 1.

Brygadą Spadochronową dowodzili: ppłk dypl. S. Jachnik, płk J. Kamiński i ppłk dypl. A. Szczerbo-Rawicz. 1. Brygada Spadochronowa składała się z 1., 2., 3. Baonów Spadochronowych, z dywizjonu artylerii lekkiej, dywizjonu artylerii przeciwpancernej i ze służb, oraz jednostek specjalnych.

Dla uzupełnienia, warto podkreślić, że pełniła służbę okupacyjną w Niemczech: od zakończenia wojny 8 maja 1945 r. do 19 maja 1947 r., tj. do dnia wyjazdu do Wielkiej Brytanii.